

Ciekawa publikacja z historii Legionowa

Jedno z pytań konkursu dla mieszkańców Legionowa, interesujących się historią swego miasta, mogłoby brzmieć: co wydarzyło się w Twoim mieście 12 stycznia 1944 r.? I – nie urażając Legionowian – zapewne niewielu uczestników konkursu odpowiedziałoby na to pytanie. I to nie z własnej winy. Ta myśl nasunęła mi się po przeczytaniu najnowszej, jak zwykle interesującej, publikacji znanego propagatora historii regionalnej – dr Jacka Emila Szczepańskiego, dyrektora Muzeum Legionowskiego i redaktora naczelnego „Rocznika Legionowskiego”. A publikacja – nosząca tytuł „Rodzina Skonieckich i ruch komunistyczny w Legionowie” – dotyczy pomijanego i przez to zapomnianego fragmentu dziejów tej części Mazowsza.

Odpowiedź – najkrótsza – na postawione powyżej pytanie jest następująca: 12 stycznia 1944 r. w domu przy ul. Królowej Jadwigi 13, po walce z niemiecką policją od kul i w płomieniach zginęli Jan i Władysław Skonieccy, ich 18-letni syn Jerzy, 13-letni wychowanek Władysław Nalazek oraz nieidentyfikowana kobieta.

Tego dnia bowiem – cytuję autora, który dotarł do opisujących akcję raportów niemieckiej policji i organizacji polskich – „w godzinach 5 – 13 niemieckie siły policyjne przeprowadziły w Legionowie i Wieliszewie obławę. Jej celem było aresztowanie osób podejrzanych o działalność komunistyczną i bandytyzm. (...) Nad ranem Niemcy okrążyli dom krawca Jana Skonieckiego. (...) Z budynku padły strzały, na które okupanci odpowiedzieli ogniem. W czasie strzelaniny dom stał w płomieniach. Według niemieckiego meldunku spłonęły w nim cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety.”

To, że podczas akcji doszło do ataku na dom Skonieckich nie było przypadkowe. Jan Skoniecki działał w podziemnych strukturach KPP w Legionowie. Np. – zacytujmy autora – „w czerwcu r. nazwisko Jana Skonieckiego pojawiło się w sprawozdaniu sytuacyjnym Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego, w dziale wyrotowych organizacji wyrotowych.

Czytamy tu: „Skoniecki krawiec w Legionowie, u którego była przejazdówka, obecnie nie chce nikogo przyjmować, gdyż powiada, że jest bardzo śledzony. Żona jego pracuje w Moprze”. Przejazdówką nazywano lokal konspiracyjny wcześniej ustalony, w którym wysłannicy KPP przyjeżdżający do Legionowa mogli nawiązać kontakt z miejscowym kierownic-

twem partii. Skoniecki był zawsze w zakładzie, a odwołujący go klienci z reguły nie budzili podejrzeń.” Dodajmy, że uczestnictwo Skonieckich w ruchu komunistycznym oraz działalność komunistów w Legionowie przed wojną i w okresie okupacji są przedstawione w publikacji dr Jacka Emila Szczepańskiego obszernie i szczegółowo.

Dotyczy to zresztą – i jest zaletą – całej pracy. Przykładem, zachęcającym do jej lektury, może być choćby podrozdział zatytułowany „Kto wydał Skonieckich?” zaczynający się akapitem: „Jeszcze w czasie wojny pojawiły się różne hipotezy tłumaczące przyczyny dekonspiracji i w efekcie śmierci Skonieckich. Wszystkie łączyło przekonanie, że zginęli oni w wyniku donosu. Ich dom znajdował się na obrzeżach Legionowa, gdzie rzadko pojawiali się Niemcy, tymczasem nad ranem 13 stycznia 1944 r. przyjechała tu specjalna ekspedycja policyjna. Według raportu KG AK z 20 stycznia 1944 r. (cytowanego przez autora – l.ch) informację o Skonieckich przekazała do gestapo ludność Legionowa w ramach złe pojętej samoobrony przed rzekomym bandytyzmem syndykalistów i PPR. W rezultacie nieprzemysłany donos miał doprowadzić do śmierci Skonieckich oraz do aresztowania żołnierzy AK.

Autor pisze jednak dalej: „droga donosów wymaga jednak komentarza. Najczęściej miejscowa ludność wysyłała je pocztą na posterunek żandarmerii w Jabłonnie. Pracownicy legionowskiego urzędu pocztowego przy ul. Kopernika 21, należący do konspiracji, wychwytywali anonimy. Było ich niemało, ale tę ścieżkę AK kontrolowała dość skutecznie. Często ostrzegала zagrożone osoby. Wreszcie nie wiadomo jaka ludność śledziła Skonie-

kich. Czy było to działanie oddolne? Czy przyczyną rzekomego donosu mogły być porachunki prywatnych osób, tzw. różne naleciałości, jak zasugerowano w meldunku?. Pewne jest natomiast, że regularną obserwację Jana Skonieckiego i jego syna prowadził wywiad AK z ramienia Polskiego Państwa Podziemnego. W 1943 r. odnotował zmianę ich adresu, po przeprowadzeniu się Skonieckich z ul. 3 Maja 4 do domu przy ul. Królowej Jadwigi 13. W grudniu 1943 r. ustalił, że w ich domu odbywają się konspiracyjne zebrania PPR.” To nie koniec. Jak pisze autor: „Po wojnie, w okresie prześladowań stalinowskich, funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego podjęli polityczny wątek tego zagadnienia. Odpowiedzialnością za zamordowanie Skonieckich usiłowali obciążyć legionowskich harcerzy Szarych Szeregów, współdziałających z AK”.

Po tych obszernych – a tu zasygnalizowanych jedynie – przedstawieniach działalności Skonieckich w ruchu komunistycznym na terenie powiatu legionowskiego autor w niemniej ciekawy sposób przypomina (starszym) i prezentuje (młodszym) powojenne „losy” Jana Skonieckiego. Wtedy, jak pisze: „obrona i i tragiczna śmierć rodziny Skonieckich (...) z przyczyn politycznych, została podniesiona przez władzę do rangi symbolu. Wokół niego przez ponad 40 lat próbowano kształtować świadomość mieszkańców Legionowa, a zwłaszcza młodzieży, w tym kilkudziesięciu roczników uczniów i harcerzy. W 1949 r. imię rodziny Skonieckich otrzymała jedna z legionowskich ulic, a 30 lat później także hufiec ZHP. Na cmentarzu parafialnym wzniesiono okazały pomnik nagrobny.” Ale to dopiero kilku latach.



Dzięki staraniom rodziny „W marcu 1952 r. Czesław Skoniecki – przypomina autor – brat Jana i ówczesny dyrektor Państwowej Centralnej Szkoły Państwowych Ośrodków Maszynowych i Spółdzielni Produkcyjnych (uff!! – l.ch.) w Ursynowie zarzucił legionowskiej organizacji partyjnej, że nie dba o miejsce spoczynku Skonieckich. (...) Starania C. Skonieckiego odniosły skutek. (...) W połowie lat 50-tych XX w. wzniesiono monumentalny, ciekawy architektonicznie grobowiec”. Dodajmy, że ul. Królowej Jadwigi w 1949 r. przemianowano na ul. Skonieckich. Starą nazwę odzyskała w 1990 r. A że rozwój Legionowa zmusił do zmiany jej przebiegu – w miejscu domu, w którym Skonieccy zginęli jest obecnie piaskownica na placu zabaw... Prof. Stanisław Herbst (znany regionalista, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego) uważał, że badanie i rozwijanie historii regionalnej może służyć popularyzacji wielkich problemów historycznych na przykładzie materia-

łu szczegółowego. Ciekawa praca dr Jacka Emila Szczepańskiego jest – moim zdaniem – świetnym po-

twierdzeniem myśli o przydatności historii regionalnej w nauczaniu historii.

Lech Chybowski

ogłoszenie...

GGA.6733.5.2024

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.), w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.), zawiadamiam, że wniosek Gminy Pultusk, w dniu 21.02.2024r. została wydana decyzja Nr 2/2024 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie kanalizacji sanitarnej, na terenie działek nr ewid. 82/15, 82/3, 11 w obrębie 19 miasta Pultusk.

W/w decyzja dostępna jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Pultusku, ul. Rynek 41.

Od w/w decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem Burmistrza Miasta Pultusk w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska (tel. 23 306 72 37), e-mail: justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury